

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Rocznik rs. 9 k. —
Półrocznik " 4 k. 50
Kwartalnik " 2 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Rocznik rs. 12 k. —
Półrocznik " 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI
pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 10%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 8 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Zacharyasz i Elżbiety Matki.
Jutro: Leonarda Wyznawcy.
Wschód słońca o godz. 7 min. 7. Zachód o godz. 4 min. 20.
Długość dnia godz. 9 min. 9. Ubyło dnia godzin 7 minut 30.

Biuro Redakcy i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

PRZEGLĄD
ruchu przemysłowego i handlowego

W CESARSTWIE I KRÓLESTWIE.

XIII.

Nowe spółki i przedsiębiorstwa zbiorowe, przemysłowe i ziemskie.—Bank rzeczowy.—Biuro cukrownicze w Kijowie.—Fabrykacja chemikalij.—Nowe zakłady przemysłowe.

(Dokończenie—patrz Nr. 236).

Za zbiorowych spółek ziemian, mamy jeszcze do zaznaczenia przedsiębiorstwo nabiałowe, zawiązane przez kilku obywateli w Abramowicach (w Lubelskiem), które ma być prowadzone na wielką skalę, za pośrednictwem centryfugi wreszcie projektowanej, również przez obywateli, spółkę hodowli roślin lekarskich, co do której nie mamy danych szczegółowych.

Dla cukrowników wielce pożądanym i użytecznym będzie założone niedawno w Kijowie biuro pośredniczące pomiędzy cukrowniami a rynkami zagranicznymi. Jednym z najważniejszych zadań biura jest wyjednawanie zaliczek na cukier przeznaczony do wywozu za granicę, w wysokości 3,60 do 3,70 rs. za pud; daje ono zgłaszającym się informacje, zawiązało liczne stosunki z zagranicznymi rynkami cukrowni i otrzymało wiadomości rozsyła swym klientom za opłatą 10 rs. miesięcznie. Biuro ma zamiar wyjednać też w ministerium skarbu przedłużenie terminu prekluzyjnego na wywóz cukru z premią, która dotychczas bardzo mało wpłynęła na ożywienie handlu wywozowego tym towarem. Biuro kijowskie przesłało swe cyrkularze cukrownikom w Królestwie.

Fabrykacja chemikalij znajduje coraz to nowych zwolenników. Zaraz po zamknięciu wystawy rolniczo-przemysłowej zapraczyliśmy otworzyć kilka fabryk, dziś mamy znów do zanotowania fabrykę przetworów chemicznych, głównie w zastosowaniu do farbiarstwa i płóciennictwa, założoną w Rudnikach (w powiecie częstochowskim), przez p. Kłobukowskiego, wykwalifikowanego w Zurychu specjalistę,—fabrykę przetworów chemicznych z suchej dystalacji drzewa, budowaną w Zawierciu przez p. Katza, właściciela fabryki tektury smółcowej,—takąż fabrykę, mającą wkrótce powstać w Zamościu, w Lubelskiem,—dwie fabryki przetworów chemicznych, zakładane w Dębowej Górze pod Sosnowcem. Raz jeszcze zaznaczamy, że fabrykacja chemikalij, ze względu na ogromne zapotrzebowania przemysłu tkackiego, ma zapewnić korzystne pole zbytu, o ile dorównać zdoła wyrobom zagranicznym.

Na tem miejscu notujemy dalej nowo założoną fabrykę olejów mineralnych w Odesie, która dostarczać ma produktów swych wyłącznie do fabryk wewnątrz Rosyi; następnie fabrykę parafiny, pierwszą w kraju, zakładaną w okolicach Miawy, gdzie eksploatowane są od osmiu lat bardzo bogate pokłady dobrego torfu opałowego; kilka nowych fabryk mydła z odpadków otrzymanych przy dystalacji nafty—założonych świeżo w Baku; wreszcie fabrykę świec benzynowych i salicynowych w Warszawie, zakładaną przez jednego z przemysłowców tamtejszych. Nadmienić wypada, że towar ten sprowadzany jest dotychczas z Cesarstwa i zagranicy.

Ożywia się też fabrykacja nawozu sztucznego, wytwarzarć go zamierza pod Warszawą dr. J. B. Rogojski; fabryka w Tarchominie wysłała znaczne transporty mączki kostnej do Anglii.

W zakładaniu nowych przedsiębiorstw przoduje Warszawa; prócz wyżej wspomnianych, mamy tam jeszcze do zaznaczenia fabrykę guzików szklanych, którą zakłada przemysłowiec z Czechi,—fabrykę wyrobów galanterijnych zbytkowych, zakładaną przez specjalistów-krajowców, którzy z przemysłem tym obznajmili się we Francyi i fabrykę syfonów do wód mineralnych; powyższe trzy fabryki zaczęły działać z początkiem roku przyszłego. Jeden z przemysłowców rosyjskich zakłada fabrykę pluszu oraz aksamitu w tańszych gatunkach; jeden z koniarzy warszawskich zaczął fabrykować rurki do pakowania farb malarskich; fabrykę oleodruków zakłada jeden z litografów, powodowany chwałebną my-

ślą wyparcia tego rodzaju fabrykatów zagranicznych; powstała też nowa fabryka cygar.

Dwa przedsiębiorstwa zakładają w Warszawie cudzoziemcy, mianowicie fabrykę śrub otwiera przemysłowiec Hamgen z Westfalii a kapitaliści francuzcy powzięli zamiar otwarcia nowej fabryki zabawek dziecięcych.

Wzmiankę o nowo powstającej fabryce fortepianów w Warszawie, zakładanej przez spółkę specjalistów, wyłącznie krajowców, zachowaliśmy na ostatek a to dla tego, że nie możemy zbyć jej luźną notatką. Na wystawie rolniczo-przemysłowej widzieliśmy ładne fortepiany z fabryk warszawskich, zachodzi jednak pytanie, co w tych fortepianach było fabrykatem krajowym? Wiemy bowiem, że jeden z fabrykantów warszawskich zwrócił się do mosiężników i brzoźników miejscowych z zamówieniem rozmaitych części metalowych, otrzymał jednak odpowiedź, że nie potrafią tego zrobić, skutkiem czego fabrykant porobił zamówienia w Tulu. Wobec tego faktu powstaje kwestya, czy owa spółka specjalistów będzie rzeczywiście trudnić się fabrykacją fortepianów, czy też li składaniem takichorych z części gotowych już, sprowadzanych, jako dotychczas praktykuje się w fabrykach fortepianów warszawskich?

Z większych zakładów przemysłowych na prowincyi, wymienimy najprzód trzy gorzelnie na wielką skalę, mianowicie w Międzyrzeczu, w Abramowicach i w powiecie tomaszowskim (w Lubelskiem); okowita w tych gorzelniach pedzona będzie z kartofli, fabryki puszonoce będą w ruchu jeszcze w roku bieżącym. W okolicach Lublina założoną też została huta szklana — przez obcokrajowców.

W Kaliszkim założyli w Koninie fabrykę obuwia maszynowego trzech przemysłowców starozakonni i sprowadzili dla niej majstra głównego oraz czeladników z Niemiec. Koło Wielunia powstała nowa fabryka wyrobów jedwabnych; właściciel żyd; wszyscy robotnicy krajowcy, z wyjątkiem majstra specjalisty. W samym Kaliszu założono drugą fabrykę haftów; pierwsza rozwija się pomyślnie i ma dobry odbyt.

osoba... Miałam zostać matką a dla niego to stanowiło kłopot — dodała z akcentem pogardy.

— Felicyo! Felicyo! czyś upadła tak nisko, że wykonywasz jego rozkazy?

— Jeszcze niżej... Posłuchaj przyjacielu. Przed rozstaniem on mnie uderzył, wybił mnie... Bazyli, czy ty pojmujesz nienawiść?

— Zalałem dłonie, gorycz i wściekłość przepelniała me serce.

— I ty wolałaś zostać raczej kochanką takiego człowieka, niż moją żoną?—zawołałam.

— Ani moja miłość, ani jej zmartwienie nie zdolne były powstrzymać tej wymówki. Zerwała się z krzesła.

— Ty!—zawołała—ty myślisz... sądzisz... o czytaj!... dziś zrana dowiedziałam się zaledwie...

— Rzuciła mi list, który machinalnie otworzyłam.

— Miałeś rację, myśląc, że upadłam nisko, tak nisko, iż szłam tam, gdzie mi isć kazał. Tak nisko, iż byłabym darowała mu złe obejście, które przez miesiąc znosiłam... zapomniałabym o razach — bo do dziś dnia był moim mężem. Czytaj ten list... Czy ty pojmujesz nienawiść?...

— Patrzyłam na nią z przestrawem. Mówiła gwałtownie podniecona, słowa płynęły jedne po drugich z nerwową szybkością—uspokajała się pod wpływem mojego wzroku.

— Czytaj—prosiła—upadłam nisko, lecz nie tak bardzo, jak myślałaś.

— Ukryła twarz w dłoniach, podczas gdy otwierałam kopertę. List był datowany z Paryża i brzmiał, jak następuje:

— „Ponieważ, jak uwałam, nie jesteśmy stworzeni dla siebie, najlepiej więc skończyć tę farsę... Muszę cię objaśnić, że gdy brałam ślub z tobą, pierwsza moja żona żyła jeszcze. Umarła po jakimś czasie a ja, co prawda, miałam zamiar powtórzyć

Pod Sosnowcem, w Łagiszy, otwarto nową kopalnię węgla kamiennego,—właścicielami są panowie Fularski i Fanshave; w Siocach powstaje nowa przędzalnia wełny w połączeniu z pralnią i farbiarnią, oczywiście z kapitałem zagranicznym; przy wapieniku Środula założoną została fabryka octu, preparowanego chemicznie; wreszcie huta cynkowa „Romania” w Sosnowcu, ma być przekształconą na fabrykę tkacką; zaś firma Kramstów zakłada hutę cynkową na większą skalę w Dąbrowie Górniczej.

Pod Chęciami założono fabrykę płyt marmurowych, przygotowywanych dla użytku rzeźbiarzy i kamieniarzy. Pod Łęczną założono nowy młyn wodny z tartakiem o 12 kamieniach. Tutaj nadmieniamy, że kosztem rządzą budowany jest obecnie wielki młyn parowy w Mińsku gubernialnym o 24 kamieniach, którego koszt obliczono na 2 miliony rubli.

Należy też wzmianka wielkiej przędzalni wełny czesankowej, zakładanej w Petersburgu przez spółkę hodowców owiec; spółka ma głównie na celu zrzućenie wyrobów swoich na rynki zagraniczne.

Łódź zubożoną została w czasach ostatnich pigioma nowymi zakładami przemysłowymi: nową fabrykę wyrobów jedwabnych założyli panowie Winer i Jakóbowicz, fabrykę szkła otworzył p. Fischman, pracownię odzieży nieprzemakalnej p. G. P., fabrykę rękawiczek kortowych p. Juliusz Ulbricht i wreszcie nową farbiarnię p. Leopold E. Brisch w Żabińcu pod Łodzią.

Z powyższych notatek widzimy, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy powstało w kraju około czterdziestu nowych przedsiębiorstw w rozmaitych gałęziach przemysłu.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z londyńskiego rynku pieniężnego donosi „Economicist”: „W tygodniu poprzednim dyskonto od najlepszych weksli trzymiesięcznych wynosiło 1 1/2%, obecnie wynosi 1 3/4%, czyli podniosło się w tygodniu o 1/4%. Rach ten przypisuje należy postępowaniu banku angielskiego, który wolał uszczuplić kapitały na rynku publicznym i przez to zrównać stopę procentową rynku publicznego z poziomem urzędowego minimum, aniżeli to ostatnie podwyższyc. Tego rodzaju postępowanie zalecał ciągle od-

te ceremoniję z tobą, gdybyśmy byli czuli się szczęśliwi razem. Zwracając uwagę na to, jak obecnie stoją rzeczy, lepiej, że się nie nic zmienilo... a ty jesteś moralnie przekonana, iż nie ciąży na tobie żadna wina. Jeżeli zaś, jako rozsądna kobieta, pogodź się z położeniem, ja również honorowo zakończę tę sprawę, zapewniając ci przyszłość materyalną. Ponieważ nie lubię mieć na głowie niezadowolonych interesów, lub tak drażliwych spraw powierzać osobom trzecim, przyjadę więc do Anglii, aby się z tobą porozumieć; przyjadę do Roding we czwartek wieczorem. Nie posyłał nikogo na moje spotkanie, przyjadę pieszo.”

List był bez podpisu. Krwem mi zawrzała; jakim cynizmem obdarzony był ten, który go pisał! Rzuciłam piorunem na szczęście kobiety, którą nigdyś kochałam, a którą ja śmiertelnie a jednocześnie pisałam o wynagrodzeniu obelgi, myślałam o drobnostkach tyjących się podróży. Nie posiadał wstydu, ani sumienia, nikczemnik bez serca.

Schowałam list do kieszeni, Felicya nie opierała się temu, zapatrzona w płonący ogień na kominku.

— Znałaś prawdziwe imię i stanowisko tego człowieka?—zapytałam.

— Tak, od pierwszej chwili. Stanowisko, bogactwa może mnie uiwiodły a prztem... Bazyli... ja go kochałam.

Ile bolesnej goryczy było w tych słowach zauważyłam, iż jakieś uczucie silniejsze od miłości wre w jej piersi. Jutro spotkam się z tym człowiekiem — pomyślałam.

— Mówiłaś mi o dziecku?—zagađnąłam Felicyę.

— Umarło, umarło!—z dzikim śmiechem wołała. — Umarło dwa tygodnie temu... wówczas ku bezgranicznej rozpaczce a dziś ku mojej radości... Widzisz, dziś jestem w żalobie, jutro ja zrzuć... Dlaczego mam

3) DNE SMUTKU.

POWIEŚĆ.

przez HUGH CONWAYA.

Przekład

Wiktoryi Rosickiej.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 236).

Spojrzała w końcu na mnie. W jej źrenicach zabłysnął ciemny ogień, nieznamy mi dotychczas.

— Felicyo najdroższa! — zawołałam ponownie.

— Przynieś światło — wyszeptala — niech raz jeszcze ujrzę twarz przyjaciela, jeżeli nim jesteś do tej chwili.

— Jestem twym szczerym, dozgonnym przyjacielem.

— Stawiając lampę na stoliku, spostrzegłam, że Felicya jest w żalobie — czyżby była wdową? lecz w takim razie, czy oplakując swe szczęście, czy też przedwzięto? To ostatnie zdawało mi się prawdopodobniejsze.

Felicya podniosła się, staliśmy naprzeciw siebie w milczeniu. Nie mogłam mówić, patrzyłam tylko na nią, radując się myślą, że to nie sen, lecz rzeczywistość, że Felicya stoi przedemną, ta sama Felicya, lecz jakże zmieniona.

Bogata, uroczą piękność znikła z jej twarzy, znać było, że cierpiała wiele i cierpi jeszcze.

— Zmieniłaś się bardzo, Bazyli — przezwiała milczenie.

— Czas zmienia każdego — odparłam, zmuszając się do uśmiechu.

— Czy mi uwierzysz — ciągnęła dalej — gdy powiem, że wspomnienie twej twarzy, jaką widziałam raz ostatni, chmurzyło naj-

szczęśliwsze nawet chwile mego życia? Wierząc mi, Bazyli, gdybym pozostała wierna pierwszemu instynktom, byłabym pokochała cię w końcu.

Mówiła to głosem żalonym, jak istota, która już zerwała z życiem i miłością. Serce bilo mi gwałtownie, lecz nie była to chwila odpowiednia do czynienia wyznań miłosnych.

— Mówiono mi kilkakrotnie o tobie — dodała łagodnie—jesteś bogatym, lecz nie-szczęśliwym.

— Kochałem cię i utraciłem, czyż mogłem być szczęśliwym?

— I mężczyzna może tak kochać?—mówiła ze smutkiem.—Nie wszyscy więc mężczyźni są do ciebie podobni.

— Dość już o mnie—przerwałam—mów mi o sobie, w czem ci mogę pomóc. Twój mąż?..

— Mąż! Nie mam żadnego? — Umarło?

— Nie... nie — wybuchnęła z goryczą— należało mi raczej powiedzieć... nie byłam nigdy żoną. Bazyli, powiedz mi, czy nienawidziłeś ty w życiu jakiego człowieka?..

— O, tak! nienawidziłem z całej duszy—zawołałam gwałtownie. Od pierwszej chwili ujrzenia tego łotra, który mi porwał Felicyę, uczulem szaloną nienawiść ku niemu a teraz gdy moje przypuszczenia sprawdziły się, jakież mogłem dlań żywć uczucia?..

— Usiądź, opowiedz mi o wszystkim—mówiłam, panując nad wzruszeniem—zgadź wiedziałas, że tutaj mieszkam? zjad przychodzisz?..

— Jestem tu od kilku miesięcy.

— Tutaj, w sąsiedztwie?..

— Tak... mieszkalam w domku blisko trzy mile odległym od ciebie. Czulałam się szczęśliwszą, wiedząc, że w razie potrzeby znajdę przyjaciela przy boku.

— Uściskałem jej dłoń i rzekłem: — Mów dalej.

— On mnie tu wysłał... znużył się moja

Wzrost złota, szczególnie do Niemiec, który chwilo-
wzrost złota, szczególnie do Niemiec, który chwilo-
wzrost złota, szczególnie do Niemiec, który chwilo-

transyt 85-92, kraj 115-122. Jęzemia tanz.
transyt 85-92, kraj 115-122. Jęzemia tanz.
transyt 85-92, kraj 115-122. Jęzemia tanz.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Towarzystwo udziałowe. W poniedziałek
Towarzystwo udziałowe. W poniedziałek
Towarzystwo udziałowe. W poniedziałek

Fabrykę kłisz fotograficznych zakład w
Fabrykę kłisz fotograficznych zakład w
Fabrykę kłisz fotograficznych zakład w

Przemysł fabryczny w guberni kaliskiej
Przemysł fabryczny w guberni kaliskiej
Przemysł fabryczny w guberni kaliskiej

Wielka. J. E. V. 31 października. Wzrost
Wielka. J. E. V. 31 października. Wzrost
Wielka. J. E. V. 31 października. Wzrost

Wielka. Antwerpia, 30 października. Na
Wielka. Antwerpia, 30 października. Na
Wielka. Antwerpia, 30 października. Na

Wielka. Antwerpia, 31 października. Wy-
Wielka. Antwerpia, 31 października. Wy-
Wielka. Antwerpia, 31 października. Wy-

Wielka. Bradford, 29 października. Targ
Wielka. Bradford, 29 października. Targ
Wielka. Bradford, 29 października. Targ

Chmiel. Norymberg, 31 października. Brak
Chmiel. Norymberg, 31 października. Brak
Chmiel. Norymberg, 31 października. Brak

Złota. Toron, 2 listopada. Powietrze w
Złota. Toron, 2 listopada. Powietrze w
Złota. Toron, 2 listopada. Powietrze w

4,740 rs.; cukrowni 5 z 1,540 rob. i prod.
4,740 rs.; cukrowni 5 z 1,540 rob. i prod.
4,740 rs.; cukrowni 5 z 1,540 rob. i prod.

W roku sprawozdawczym w fabrykach i
W roku sprawozdawczym w fabrykach i
W roku sprawozdawczym w fabrykach i

Kronika Łódzka.

Magistrat miasta Łodzi podaje do
Magistrat miasta Łodzi podaje do
Magistrat miasta Łodzi podaje do

Ciężkie czasy. Dowiadujemy się, że
Ciężkie czasy. Dowiadujemy się, że
Ciężkie czasy. Dowiadujemy się, że

Zdrowotność naszego miasta w porze
Zdrowotność naszego miasta w porze
Zdrowotność naszego miasta w porze

Objaw pocieszający. Do administracji
Objaw pocieszający. Do administracji
Objaw pocieszający. Do administracji

Księgarnia p. Schatkego otrzymała
Księgarnia p. Schatkego otrzymała
Księgarnia p. Schatkego otrzymała

nowy transport globusów rozmaitej wielko-
nowy transport globusów rozmaitej wielko-
nowy transport globusów rozmaitej wielko-

Cena kawałków jest obecnie wyjątko-
Cena kawałków jest obecnie wyjątko-
Cena kawałków jest obecnie wyjątko-

Resztki ruchomości po spalonej fa-
Resztki ruchomości po spalonej fa-
Resztki ruchomości po spalonej fa-

Na stacyi towarowej tutejszej drogi
Na stacyi towarowej tutejszej drogi
Na stacyi towarowej tutejszej drogi

W mieszkaniu państwa K. na ulicy
W mieszkaniu państwa K. na ulicy
W mieszkaniu państwa K. na ulicy

Lokatorowie pewnego domu przy uli-
Lokatorowie pewnego domu przy uli-
Lokatorowie pewnego domu przy uli-

Zmarła nagle na Bałutach w nocy z
Zmarła nagle na Bałutach w nocy z
Zmarła nagle na Bałutach w nocy z

Na targu we wtorek skradziono jed-
Na targu we wtorek skradziono jed-
Na targu we wtorek skradziono jed-

Z teatru. Przepuszczamy, że niepo-
Z teatru. Przepuszczamy, że niepo-
Z teatru. Przepuszczamy, że niepo-

Zdrowotność naszego miasta w porze
Zdrowotność naszego miasta w porze
Zdrowotność naszego miasta w porze

Objaw pocieszający. Do administracji
Objaw pocieszający. Do administracji
Objaw pocieszający. Do administracji

Księgarnia p. Schatkego otrzymała
Księgarnia p. Schatkego otrzymała
Księgarnia p. Schatkego otrzymała

zawołać tego, co było szczęśliwym zda-
zawołać tego, co było szczęśliwym zda-
zawołać tego, co było szczęśliwym zda-

Umysł jej był znowu w najwyższym
Umysł jej był znowu w najwyższym
Umysł jej był znowu w najwyższym

— Uspokój się najdroższa — błagałem,
— Uspokój się najdroższa — błagałem,
— Uspokój się najdroższa — błagałem,

— Nigdy w życiu! Przeszłam do ciebie,
— Nigdy w życiu! Przeszłam do ciebie,
— Nigdy w życiu! Przeszłam do ciebie,

— Czy zostaniesz teraz tutaj? — zapy-
— Czy zostaniesz teraz tutaj? — zapy-
— Czy zostaniesz teraz tutaj? — zapy-

— Nie, dziś muszę powracać... jutro
— Nie, dziś muszę powracać... jutro
— Nie, dziś muszę powracać... jutro

— Uwiesz cię, gdzie tylko zechcesz.
— Uwiesz cię, gdzie tylko zechcesz.
— Uwiesz cię, gdzie tylko zechcesz.

— Jako bratu, dała mi Felicya prawo do
— Jako bratu, dała mi Felicya prawo do
— Jako bratu, dała mi Felicya prawo do

— Już muszę iść — odezwała się.
— Już muszę iść — odezwała się.
— Już muszę iść — odezwała się.

— Ofiarowałem się ją odprowadzić. Szliśmy
— Ofiarowałem się ją odprowadzić. Szliśmy
— Ofiarowałem się ją odprowadzić. Szliśmy

— Pod jakim nazwiskiem mieszkaś
— Pod jakim nazwiskiem mieszkaś
— Pod jakim nazwiskiem mieszkaś

— On kazał mi używać fałszywego, lecz
— On kazał mi używać fałszywego, lecz
— On kazał mi używać fałszywego, lecz

— A ona uwierzyła?
— A ona uwierzyła?
— A ona uwierzyła?

— Musiała... Pokazałam jej świadectwo
— Musiała... Pokazałam jej świadectwo
— Musiała... Pokazałam jej świadectwo

— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła
— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła
— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła

— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie
— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie
— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie

— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,
— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,
— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,

— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień
— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień
— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień

— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na
— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na
— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na

— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-
— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-
— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-

— Felicya znużona poszła do swego pokoju,
— Felicya znużona poszła do swego pokoju,
— Felicya znużona poszła do swego pokoju,

— Była to kobieta około czterdziestu lat,
— Była to kobieta około czterdziestu lat,
— Była to kobieta około czterdziestu lat,

— A ona uwierzyła?
— A ona uwierzyła?
— A ona uwierzyła?

— Musiała... Pokazałam jej świadectwo
— Musiała... Pokazałam jej świadectwo
— Musiała... Pokazałam jej świadectwo

— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła
— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła
— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła

— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie
— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie
— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie

— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,
— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,
— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,

— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień
— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień
— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień

— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na
— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na
— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na

— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-
— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-
— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-

— Felicya znużona poszła do swego pokoju,
— Felicya znużona poszła do swego pokoju,
— Felicya znużona poszła do swego pokoju,

— Była to kobieta około czterdziestu lat,
— Była to kobieta około czterdziestu lat,
— Była to kobieta około czterdziestu lat,

— A ona uwierzyła?
— A ona uwierzyła?
— A ona uwierzyła?

— Musiała... Pokazałam jej świadectwo
— Musiała... Pokazałam jej świadectwo
— Musiała... Pokazałam jej świadectwo

— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła
— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła
— Po raz pierwszy Felicya wybuchnęła

— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie
— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie
— Jutro — rzekłem — przyjdę po ciebie

— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,
— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,
— Dobrze, jutro opuszczę ten dom,

— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień
— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień
— O wiele lepiej będzie, gdy w dzień

— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na
— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na
— Nie, ja przyjdę sama, nie czekaj na

— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-
— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-
— Biedne dziecko, po wypadkach codzien-

— Felicya znużona poszła do swego pokoju,
— Felicya znużona poszła do swego pokoju,
— Felicya znużona poszła do swego pokoju,

— Była to kobieta około czterdziestu lat,
— Była to kobieta około czterdziestu lat,
— Była to kobieta około czterdziestu lat,

— Powróciłem do domu przęgniony, z
— Powróciłem do domu przęgniony, z
— Powróciłem do domu przęgniony, z

(D. c. n.)

się w ręce p. Chmielińskiego. Młody ten i utalentowany artysta wywiał się po prawie z zadania, był majorem w miarę rubaszny, poeziwny, a że niepowiódł, mu się postawić kreacji swej na gruncie więcej serdecznych, swojskich — nie chcemy go o to winić. Major należy do owych tyków, których tradycja znika już zupełnie ze świata i ze sceny — gdzie wzoru szukać? Stosunkowo najlepszym był jeszcze p. Kopczewski w roli Adolfa, — wogóle jednak przeffanowano cały utwór zanadto w epokę dni dzisiejszych, — chłód wiał od całego ogniska rodzinnego.

Przedstawienie zakończyła pełna humoru jednoaktówka hr. Aleksandra Fredry *Jestem zabójcą*. Główną rolę Kokoszkiewicz wybornie odegrał p. Winkler a sekundowali mu wcale dobrze panowie Dłuski i Gorzkowski; pan Jabłoszewski był przyzwoitym amantem. Klarze i Zuzi pamięć nie dopisała.

(—) Dziś w teatrze Victoria wesoła farsa braci Schöthanów *Bak za bakiem*. Role główne spoczywają w rękach pań: Krajewskiej, Majdrowiczowej i Teklowej, oraz panów: Jabłoszewskiego, Kopczewskiego, Tepla i Winklera.

(—) Na rzecz towarzystwa dobroczynności złożył pomiędzy sobą 25 rs. amatorowie gry w kregle, z okazji zamknięcia sezonu ogrodowego. Suma ta złożoną została na ręce jednego z uczestników dla oddania jej do kasy towarzystwa.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Całowanie dzieci** w usta jest zwyczajem dosyć rozpowszechnionym. Zwyczaj to w wysokim stopniu naganny i nieraz już był przyczyną smutnych wypadków. W Warszawie niedawno temu pewna pani, pocałowawszy w same usta małe dziecko, zaraziła je w ten sposób krupem, na który ono zmarło.

— **Wiadomość** podana w Nr. 233 „Dziennika Łódzkiego”, a przedrukowana z „Warszawskiego Dniownika”, o mówie dwustu ślusarzy w Żyrardowie, jest niedokładną w następujących szczegółach:

1) Robota wcale nie była zaniechana, gdyż robotnicy, o jakich mowa, zgłosili się do kantoru już po wypłacie; jak to zresztą zaznaczone w dalszym ciągu artykułu z dodatkami, że jeszcze tego dnia wzięli się do pracy. Nie było zatem żadnej przerwy w w robocie i trudno sobie wyłomaczyć, jakim sposobem autor odnośnej wzmianki, mógł napisać w pierwszym jej ustępie, że było zaniechanie roboty a w drugim dodać szczegóły, z których wynika, że zaniechania nie było.

2) Z prośbą o pozostawienie poprzedniej placji, pomimo skrócenia czasu roboczego wystąpiło nie dwustu, ale dwudziestu kilku ślusarzy, pracujących przy tkalni i w warsztatach głównych. We wszystkich zakładach żyrdawskich niema razem 100 ślusarzy a niektórzy z pomiędzy nich, jako pracujący na wymiar lub po godzinach fabrycznych, w zaniechaniu wcale nie są zainteresowani.

3) Proszący śluszarze nie grozili bynajmniej porzuceniem roboty i po objaśnieniu danem im przez jednego z dyrektorów towarzystwa żyrdawskiego, żadnego wzburzenia pomiędzy nimi nie było. Wystąpienia robotników pojedynczo lub grupami w kwestji zarobku są rzeczą zwyczajną w każdej fabryce. W Żyrardowie interesowani zwykle zgłaszają się w tym celu do kantoru i jeżeli dyrektora niema, oczekują go albo w urzędzonym w tym celu pokoju, albo przed kantorem. Nie nadzwyczajnego lub niepokojącego w tem nie było i zarząd fabryczny nie miał żadnego powodu do uciekania się do pośrednictwa władz. Naczelnik powiatu przybył następnie w własnej inicytywie, zapewne w skutek raportu podawanych mu organów.

4) Objawienie dane naczelnikowi powiatu przez zarząd fabryczny, błędnie zostało powtórzone, jak tego zresztą mógł się spodziewać każdy z czytelników „Dziennika”, obnażony ze stosunkami fabrycznymi. Przyczyna, dla której skraca się czas roboczy, jest zwykłe w każdej fabryce ta sama: zastój, czyli zmniejszający się odbyt. Ostrożny fabrykant zmuszony jest ograniczać w takim razie wytwór, ażeby zbytniem nagromadzeniem zapasów nie naraził się na straty lub upadek. Ograniczenie tego rodzaju najlepiej zarządzić w zimie, przez co oszczędza się na kosztach oświetlenia. To właśnie było wyjaśnieniem naczelnikowi powiatu, bynajmniej zaś nie powiedziano, że kosztów oświetlenia nie pokrywa wartość produktu, bo to byłoby oczywiście niedorzeczne.

S. Kossuth.

— **W guberni kaliskiej** sprzedano na subastacyi majątek B. 96 włók w dobrej ziemi z lasami, gdzie jest 5,000 rs. stałych dochodów i niema wcale towarzystwa za 62,000 rs. A jednak nabywca nie mógł się utrzymać przy kupnie i musiał stracić wady, bo nie mógł znaleźć kredytu dla

brakujących mu jeszcze kilku tysięcy rubli.

— **Pogłoska** o zaarrestowaniu Krzeczowskiemu w Paryżu, którą powtórzyliśmy za „War. Dniem.” okazała się mylną, jak się dowiaduje „Kur. Codz.”

— **Smutnego położenia młodzieży**, kończącej zakłady naukowe specjalne dowodzi fakt następujący. Z liczby 16 studentów, którzy ukończyli oddział chemiczny instytutu technologicznego w Petersburgu, tylko 3 otrzymało miejsca w fabrykach, 1 został urzędnikiem ministerjum finansów, 12 zaś poszukuje zajęcia. Nie lepiej powodzi się tym, którzy ukończyli oddział mechaniczny, gdyż z 50 nawet i połowa nie znalazła sobie posady. Wielu skutkiem braku wszelkich środków do życia musiało wstąpić do fabryk jako prości robotnicy.

— **Kuchniki naftowe**, jak wiadomo, strasznie kopcz, wydają zapach nieprzyjemny a często potrawom udzielają niemilego smaku. Ogrzewanie kuchenek przenośnych benzyną przedstawia inną niedogodność — wielkie niebezpieczeństwo, wynikające z łatwej zapalności benzyny. Używanie więc benzyny powinno być usunięte. Obecnie gązety rosyjskie donoszą o wynalazku, który może przyczynić się do tego. General Sniessorew wynalazł niedawno takie urządzenie kuchenek naftowych, że można je ogrzewać naftą najgorszą, niezdatną do oświetlania, która jednak nie będzie wydzielać kopci i da płomień równy, czysty. Pewna firma angielska nabyła już od wynalazcy prawa wszelkie i natychmiast postarała się o przywilej na korzystanie z wynalazku we wszystkich państwach europejskich.

— **Motory parowe** pochłaniają największą część wydatków wszystkich fabryk. Niedawno temu pułkownik Pirocki zrobił odkrycie bardzo ważne, pozwalające na przemieszczenie pracy na znaczną odległość za pomocą prądu galwanicznego, co pozwoliłoby fabrykom wprawiać w ruch swoje maszyny parowe za pomocą motoru parowego, znajdującego się w innych fabrykach i uwinoli te zakłady przemysłowe od znacznych wydatków na urządzenie i utrzymanie maszyn parowych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 listopada. „Journal de St. Petersburg” powiada, że objaśnienia udzielone przez hr. Kalnokę'ego, odznaczają się wielką dokładnością i prawidłowem wyłożeniem idei. Tenże dziennik zbija twierdzenia niektórych gazet, ubolewających nad rozczarowaniem bułgarskich przywódców, że agenci rosyjscy przygotowywali ruch narodowy na wioskę i że dla tego właśnie Karawelow w celu uwolnienia Bułgarii z pod protektoratu rosyjskiego, przyspieszył przewrót, utrzymuje, że głosy podobne nważać należy za zręczny manewr w celu zjednania dla sprawy unii rumelijskiej wszelkich antyrosyjskich żywiołów, mimo to przecież, że nie przestaje on od początku do końca być najczystszym kłamstwem. Rosya zawsze odrzucała wszelkie ruchy rewolucyjne i nie tailla, że pomimo współczucia dla pragnień bułgarów, nie należy liczyć na jej współdziałanie w zamiarach przeciwnych traktatom. Słowa wyrzeczone w Fredensburgu przez Najjaśniejszego Pana do deputacyi bułgarskiej, były nowem a głośnem potwierdzeniem takiej polityki. Sympatye bowiem dla bułgarów nie przeszkadzały rządowi rosyjskiemu przewidywać następstw takiego nierozważnego postępienia, jakiemu się dali porwać bułgarowie. W Filipopolu i Sofii mogli postąpić na los szczęścia, lecz podobna polityka nie przystoi takiemu mocarstwu, jak Rosya.

Belgrad, 3 listopada. Serbowie z zadowoleniem przyjęli treść mowy hr. Kalnokę'ego, mianowicie ustęp, zaznaczający, że Serbia zadawolona będzie zupełnie, gdy na półwyspie bałkańskim przywrócony będzie dawny stan rzeczy.

Sofia, 3 listopada. Deputacye ze wszystkich miast rumelijskich upraszają i wzywają ks. Aleksandra, aby nie opuszczał sprawy unii i stał wytrwale na jej czele, zapewniając, że naród cały da wcielenia idei unii gotów jest na wszelkie ofiary.

Petersburg, 3 listopada. W dniu wczorajszym otwartą została sesya ogólnego zebrańia rady państwa. W tych dniach zostały zatwierdzone ogólne przepisy, jakie mają być zachowywane przy przechodzeniu studentów uniwersytetu z jednego wydziału na drugi.

Petersburg, 3 listopada. Ministerjum dóbr państwa opracowało projekt szerokich re-

form w sposobie zarządzania i eksploatawania zakładów górniczych skarbowych.

Petersburg, 3 listopada. „Now. Wr.” donosi, że radca tajny Selifontow został mianowany towarzyszem ministra komunikacyj.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 3 listopada Usposobienie giełdy, o ile takowe wyróżnić się dawalo, było dziś mocne, lecz niektóre tylko papiery wzbu- dzały zawsze zainteresowanie, wogóle ruch był mniejszy jeszcze niż wczoraj. Na giełdzie zbożowej pszenica utrzymała się w cenie, żyto staniało blisko o 1 m.

Petersburg 3 listopada. Wykaz banku państwa z d. 2 listopada. Stan kasy 110,719,074 (było 2,699,291), skłupione efekty 21,723,361 (było 19,504), zaliczki na towary 8,800 (były zmiany), zaliczki na papiery publiczne 2,793,858 (było 24,113); zaliczki na akcje i oblig. 18,629,395 (było 97,660); rachunek bieżący ministerjum finansów 89,186,855 (przez 817,840); inne rachunki bieżące 67,762,435 (było 2,404,676); zastawy oprocentowane 27,809,564 (przez 9,218).

Berlin 3 listopada. Wykaz banku państwa z d. 31 października (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 593,956 (przez 3,806); zapas biletów kasy państwa 21,900 (było 560); noty innych banków 12,542 (przez 85); weksle 337,356 (przez 7,861); zgadania lombard 50,563 (przez 6,728); efekty 55,783 (było 4,979); inne aktywa 26,207 (było 2,840). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 21,356 (bez zmiany); noty w obiegu 774,972 (przez 20,795); inne zobowiązania 220,923 (było 10,712), inne pasywa 432 (było 4).

Petersburg, 2 listopada. Weksle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 20 1/2, na Amsterdam 119 1/2, na Paryż 249 1/2; 1/2 imperyalu 8.32, rosyjska premia pożyczka 1-jej emisji 223 1/2, także II em. 200 1/2, rosyjska polt. z r. 1873 149 1/2, II pożyczka wschodnia 97 1/2, III pożycz. wschodnia 97 1/2, renta złota 176. 5/8, listy zast. ziemsk. 147 1/2, akcje rosyjsk. wiel. D. Z. 243, kolei Kursko-kijowskiej 327 1/2, Petersburski bank dyskontowy 657 1/2, warszawski bank dyskontowy 315, rosyjski bank dla handlu zagr. 918 1/2, dyskonto prywatne 6 1/2.

Berlin, 3 listopada. Bilety banku rosyjskiego 200 1/2, listy zastawne 60.30, 4 1/2 listy likwidacyjne 55.20, 5 1/2, pożyczka wschodnia II em. 60.25, III emisji 60.75, 4 1/2, pożyczka wschodnia 11 em. 60.25, listy zastawne rosyjskie z 1874 roku 140.80, także z 1866 r. 131.40; akcje banku handlowego 80.00, dyskontowego 76.00, dr. żel. warsz. wiedeń. 207.75; akcje kredytowy austriackiej —, najnowszą pożyczka rosyjska 96.70, 6 1/2, renta rosyjska 109.40, dyskonto 4 1/2, prywatne 2 1/2.

Londyn, 3 listopada w południe. Konsolle 100 1/2, praskie 4 1/2, konsolle 109 1/2, turec. konw. 14 1/2, rosyjska polt. z 1873 r. 95 1/2, 4 1/2, renta złota wiedeń. 79 1/2, egipska 68 1/2, banku ottomańskiego 93 1/2, lombardy 104 1/2, akcje kanału sueckiego 80, spokojnie.

Petersburg, 2 listopada. Łój w m. 47.50. Pszenica w m. 11.40. Żyto w m. 7.50. Owies w m. 4.90. Konopie w m. 44.50. Siemie iniano w m. 15.25; Geszcz.

Warszawa, 3 listopada. Targ na piawa Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, patra i dobra 600—615, biała 625—650, wyborowa 615—637 1/2; żyto wyborowe 405—447 1/2, średnie 390—400, wadliwe 360—375; jęczmień 214—o rzęd. 375—435, owies 260—300, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak trój. —, groch polny —, cukrowy —, fasola —; kasza jagłana —, jęczmieńna —, grycz. gr. —; mąka parowa pszeniana 006, —, 00, —, I, —, II —, III, —, żytnia pył. N. 112 —, olej rzepakowy —, lniany —. Dowieziono pszenicę 600, żyta 800, jęczmieńna —, owsa 800, grochu polnego —.

Warszawa, 3 listopada. Okowita 78 1/2, akcja po k. 8 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 774—780, za garn. 262—254. Szynki za wiadro kop. 787—793, za garniec koplejek 256—268 (z dod. na wychn. 2 1/2).

Berlin 3 listopada. Targ zbożowy. Pszenica usp. dobre, w miejscu 148—168, na list. 158, na kw. mj. 165, na gr. st. —, na cz. 167 1/2, na cz. ip. —. Żyto słabo, w m. 130—140, na list. 131, na gr. st. 131, na gr. st. 133 1/2, na st. lt. —, na lt. mr. —, na kw. mj. 133 1/2, na mj. cz. 139 1/2, na cz. ip. 140. Jęczmień w m. 114—170. Owies mocno, w m. 125—160, na list. 126 1/2, na list. gr. 126 1/2, na gr. st. —, na st. lt. —, na st. lt. —, na kw. mj. 131 1/2, na mj. cz. 132 1/2. Groch waz. 160—210, pastewny 135—145. Olej lniany w m. 52, rzepakowy w m. b. bez. 44.6. Okowita w m. bez bez. 38.2.

Szczecin, 3 listopada. Pszenica cicho, w miejscu 140—151, na list. gr. 163.00, na kw. mj. 164.50. Żyto usp. dobre w m. 120—130, na list. gr. 129.00, na kw. mj. 136.00. Olej rzepakowy bez zmiany, na list. gr. 44.50, na kw. mj. 46.00. Spirytus usp. dobre, w m. 37.10, na list. gr. 36.60, na gr. st. 36.60, na kw. mj. 39.00. Olej skalny 8.40.

Królewiec 3 listopada. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany. Żyto usp. dobre, w miejscu 120 f. 2000 funt. etow. 123.75. Jęczmień cicho. Owies bez zmiany, w m. 2000 f. et. 120.00. Groch biały (2000 f. et.) 140.00. Spirytus 100 litr. 100%. w m. 37.25, na list. 36.25, na wiośnię 39.25; powietrze przykre.

Londyn 2 listopada. Cukier Hawana N. 12 nominalnie 16; cukier barakowy nowy 14 1/2, ospałe.

Londyn, 2 listopada. Targ zbożowy. Mąka ciężka, angielska 1/2 — 1 sz. tańsza, przybyłe ładunki bardzo spokojnie, jęczmień spokojnie, kukurydzy ma- 10, owies droższy, bób 1/2 sz. droższy, groch 1/2 sz. tańszy, owies rosyjski 1/2 — 1/2 sz. droższy niż przed tygodniem. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 3 ładunki pszenicy; pogoda piękna.

Głazów 3 listopada. Surwico. Mixed numbers warrants 41 sz. 7 p.

Głazów, 2 listopada. Surwica wywieziono w tygodniu ubiegłym 7,400 t., w odpowiednim czasie roku przeszłego 8,900 t.

Liverpool 2 listopada. Sprawozdanie początkowe Przystupczalny obrot 8,000 bel; spokojnie. Dzienny dozwóz 18,000 bel.

Liverpool, 2 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 6,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel.

Amerykanka 1/2 tańsza. Suraty ciężko. Middling amerykańska na list. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na kw. mj. 5 1/2; p. Orleans vinding fair 5 1/2 p.

New-York, 2 listopada. Bawełna 9 1/2, w N. Orleansie 9. Olej skalny rafinowany 70%. Abel. Test 8 1/2, w Fiadeli 8 1/2, Surwicy olej skalny 7 1/2. Certy-

skaty pipe line l. d. 11 c. Mąka 3 d. 60 c. Czerwoną pszenica ozima w miejscu 94 c., na list. 94 c., na gr. 96 1/2 c., na st. 98 1/2 c. Kukurydza (nowa) 68. Cukier (fair refining Muscovado) 5.25. Kawa (fair Rio) 8.40. Łój (Wilcox) 6.50. Stolina 5 1/2. Fracht zbożowy 2 1/2.

LICYTACJE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— 11 (23) listopada w magistracie miasta Tomaszowa, na reperacyę i utrzymanie w porządku studzien i pomp miejskich w ciągu lat 1886—9, od sumy 129 rz. 60 k.

— 28 grudnia (4 stycznia) w sądzie sędziowskim piotrkowskim, na sprzedaż uwarunkow. w mieście Piotrkowie pod Nr. 610/426, od sumy 4,000 rubli.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 3 Z dnia 4	
Zadano z końcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	50 07 1/2	50 10	50 10
„ Londyn „ 1 E.	10 15	10 15	10 15
„ Paryż „ 100 fr.	40 40	40 40	40 40
„ Wiedeń „ 100 fl.	81 40	81 40	81 50

Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol. male	89 15	89 15	89 15
Roa. Mosk. Wschodnia	97 96	97 96	97 96
Listy Zast. Ziem. z 69 r. lit. A.	97 —	97 —	97 —
„ „ „ „ male	97 —	97 —	97 —
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	95 25	95 25	95 25
„ „ „ „ II	93 60	93 60	93 60
„ „ „ „ III	92 60	92 60	92 60
„ „ „ „ IV	91 70	91 70	91 70
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	89 —	89 —	89 —
„ „ „ „ II	88 20	88 20	88 20
„ „ „ „ III	87 20	87 20	87 20

Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie szras.	200 15	199 80	199 80
„ „ „ „ na dot.	200 25	199 76	199 76
Weksle na Warszawę kr.	193 80	193 60	193 60
„ „ „ „ Petersburg kr.	193 45	193 05	193 05
„ „ „ „ Londyn kr.	194 25	194 00	194 00
„ „ „ „ Wiedeń kr.	20 33	20 33	20 33
„ „ „ „ dl.	80 25	80 25	80 25
„ „ „ „ Wiedeń dl.	102 50	102 50	102 50
Dyskonto prywatne	2 1/2	2 1/2	2 1/2

Giełda Londyńska.			
Weksle na Petersburg.	23 1/2	23 1/2	23 1/2
Dyskonto 2	23 1/2	23 1/2	23 1/2

RUCH TYGODNIOWY

na tutejszej Stacyi towarowej od d. 25 do 31 października 1885 r. węgłena. Przybyło: komun. z Co- z Zagr. kraj. szarwa gran. p. dów w kgr.

Pszenica	8369	—	—
Żyto	610	—	—
Groch	610	—	—
Jęczmień	610	—	—
Owies	610	686	—
Gryka	—	—	—
Kukurydza	—	—	—
Mąka	885	3877	20000
Kasza	501	618	—
Kartofle	311	—	—
Cukier	776	—	—
Melasa	83	—	—
Spirytus	1517	—	—
Piwo	313	—	—
Towary kolonialne.	2225	567	—
Mięso świeże i wędzone	888	—	—
Byby i siewnie	1167	613	—
Ogrodywny	454	—	—
Wody	—	—	—
Wody chłowna	536	—	—
Oleju i oliwy pudów	3716	605	46320
Wyroby tabaczone	1911	125	—
Swirco i mydło	928	—	—
Nafta	1211	9704	—
Sól	—	—	—
Owoco	861	—	—
Buraki cukrowe	62491	—	—
Jaja i masło	64	—	—

Nadto odeszło w komunikacyi krajowej: Cukru 4090, Melasy 630, Piwa 916, pudów.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarła w dniu 3 listopada. W parafii katol. —, w parafii ewang. —. Starozakonnych 3, a mianowicie: Włongrowski Zyskind z Mite Seytra, Sznapa Isar z Łokoińska (chaj. Lichtensztajn) Szaja z Janowska Bajala. Zmarli w dniu 3 listopada: Katołcy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopów —, dziewcząt 3; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzna —, kobiet —, a mianowicie: —. Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt 1, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna 2, kobiet —, a mianowicie: Gottlieb Szmarolof, lat 68, Karol August Traubman, lat 61. Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzna —, kobiet —, a mianowicie: —.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Manteuffel. Kapoty: G. Krieler z Hohelninburga, D. Meyer z Warszawy. Hotel Polski. S. Lubliner z Kopy, Okon z Piotrkowa, Hibaer z Wrocławia, Bystrzostkowski z Warszawy, Bujay z Piotrkowa, Ginsburg z Biłogostoku.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim podaje do wiadomości, iż w poczet członków rzeczywistych towarzystwa przyjęci zostali pp. ks. Antoni Szopenowski, ks. Kacper Kobylński, ks. Józef Zaleski, Kazimierz Zegart, Herman Hiller, Marcin Grybiński, Władysław Gogelman, Jan Leśniowski, Stanisław Piersiński, Bronisław Popiel, Józef Piotrowski, Henryk Piłowski, Jan Kredyk, Ludwik Stunff, Adam Kalinka, Tadeusz Wysocki, Bronisław Wojcicki, Wiktor Bogusławski, Antoni Turczyński, Gracyan Skotkowski, Michał Mutniański, Kujetan Chodecki, Franciszek Rapacki, Józef Sobieralski, Feliks Rybarski, Karol Adam, Aleksander Złotnicki, Stanisław Lapiński.

O G Ł O S Z E N I A.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolice, że otrzymałem wyłączną sprzedaż PIWA z browarów państwowych Hermanna Junga w Warszawie.

Edmund Stupnicki.

Cena: antalek 1/4 po rs. 2 kop. 60 butelka Pale-Ale po " 10 " bawarskiego " 5 2156-0-0

Fabryka wyrobów kamieniarskich pomnikowych, statuetek, terrakotowych artysty rzeźbiarza TEOFILA GODECKIEGO Warszawa, Oboźna N. 2 2105-0-0

M. GUTENTAG Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa Texla.

W czwartek d. 5 listopada 1885

ABONAMENT N. 4

BAK ZA BAKIEM

Komedia w 4-ach aktach, przez Franciszka Schönthana, tl. z niemieckiego.

Młody człowiek

poszukuje miejsca zaraz, za magazyniera lub subiekta w fabryce lub w jakim handlu. Oferty uprasza się składać w redakcyi „Dziennika Łódzkiego“, pod lit H. O. 2260-2-1

!!MAZURA!!

Trzy razy w tygodniu będę udzielał wygłosek lekcji mazury. Najprzejmiej proszę Szanownych Panów i Panie, które zechcą się uczyć pominiętego tańca, aby raczyli się zgłaszać do zapisu w cukierni W-go J. Kloc, ulica Piotrkowska, dom Bława. Codziennie o god. 2-jej po południu.

Ludwik Napoleon

Uczeń Zuberhiera baletmistrza teatrów warszawskich 2259-1-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа Степанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 29 Октября (10 Ноября) сего 1885 года въ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Огородной улицѣ подъ N. 286, будетъ продаваться движимое имущество принадлежавшее Хамму Сумерай и Мошкы Бауману, заключающееся въ мебели, швейной машинѣ, гардеробѣ и диамантовыхъ сергахъ и оцененное 130 руб. — кон., на удовлетворение претензій Юска Госковича.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 22 дня 1885 г. 2256-1-1 Издебскій.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебнаго Пристава Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Степанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 29 Октября (10 Ноября) сего 1885 года, въ 10 часовъ утра, въ гор. Лодзи по Цегаельной ул. подъ N. 272-к, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежавшее Д. Вольфу, заключающееся въ мебели, желѣзномъ шкафу прессмашинѣ и золотыхъ издѣльяхъ и оцененное 748 руб. — кон., на удовлетворение претензій сиротъ: „Гольдфееръ“ и Д. Розенблома.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Октября 22 дня 1885 2257-1-1 Издебскій.

Дирекция товарищества кредитнаго мѣста Лодзи

подаетъ до powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Aleksandryjskiej pod N. 49 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 9,500.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,250. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 1,900. 2209-3-2

Дирекция товарищества кредитнаго мѣста Лодзи

podаетъ до powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) stycznia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Konstantym Plachcikiem odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Wschodniej i Kamiennej, pod Nr. 1419 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 26,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 39,000. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 5,200. 2206-3-2

Dr. M. Cohn wrócił z zagranicy.

2232-6-4

ZGUBIONO

DOWÓD

na zastawiony towar, za Nr. 1,054/18,602, na imię S. Gerson, na sumę 150 rs. Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść do banku polskiego w Łodzi. 2185-3-2

Potrzeba czeladników stolarskich

3 na budowlane a 2 na meblowe do lepszych robót. K. Putrzykowski w Częstochowie. 2214-3-2

Teatr Thalia.

Dnia 11 listopada 1885 roku

KONCERT

TERESINY TUA i MARYI BENOIS.

Bilety są do sprzedania w księg. C. Richtera. 2209-15-8

Zarząd drogi żelaznej WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) listopada r. b. wprowadzony zostaje na tejeż drożce zimowy rozkład jazdy podług którego pociągi pasażerskie przychodzą i odchodzą będą:

- I. Pociąg osobowo-miejscowy z powozami klasy I, II i III dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z d. z. nadwiślańska a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o god. 10 m. 30 rano " " Łukowa " 2 " 36 popol. przychodzi do Brześcia " 5 " 29 " w odwrotnym kierunku: b) wychodzi z Brześcia o god. 1 m. 14 popol. " " Łukowa " 4 " 27 " przychodzi do Warszawy (Pragi) " 18 " 18 wiecz. II. Pociągi pocztowe N. 3 i 4 z powozami klasy I i II dla pasażerów w miejscowej i bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i południowo-zachodnie, oraz z powozami klasy III wyłącznie dla pasażerów w bezpośredniej komunikacji na d. z. moskiewsko-brzeską i południowo-zachodnie, również III. Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe N. 6 i 5 z powozami wszystkich trzech klas. Wychodzą z Warszawy (Pragi) i Brześcia, przychodzą do Warszawy (Pragi) i Brześcia, oraz przechodzą stacje pośrednie w czasie jak w porze letniej, bez żadnej zmiany. Pociągi osobowo-miejscowe d. z. warszawsko-terespolskiej N. 2 i 1 pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami pocztowymi d. z. nadwiślańskiej na odnodze Łuków-Iwangród. Pociągi pocztowe d. z. warszawsko-terespolskiej komunikują się z pociągami kurjerskimi d. z. warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej do Wiednia i Berlina, z pociągami pocztowymi d. z. moskiewsko-brzeskiej do Moskwy, z pociągami pocztowymi dróg południowo-zachodnich do Kijowa i Odessy, oraz z pociągami osobowymi N. 8 i 9 d. z. obwodowej. Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe N. 6 i 5 korespondują z pociągami towarowo-osobowymi d. z. żabińskiego-pińskiej i z pociągami pocztowymi d. z. południowo-zachodnich do Białogostoku i Grajewa. 2247-3-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 3 listopada.

Table with multiple columns: Wskaz., ZA, Dyz-konto, Z końcem giełdy, Dopelnione transakcje, Akcje, Słopa proc., Dopelnio-ne tranz., Z końc. giełdy. Includes data for various stocks and bonds.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table showing train schedules with columns for direction (do Łodzi, z Łodzi), departure/arrival times, and station names (Łódź, Koloszek, Skierniewice, Warszawa, Piotrkowa, etc.).